



Sygn. akt III KK 158/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza ,
w sprawie J. O.

oskarżonego z art. 178 a § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w O.

na niekorzyść oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 29 stycznia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w .z

dnia 8 listopada 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w O. i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.**

UZASADNIENIE

W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Komisariat Policji w O., w dniu 3 września 2012 r. J. O. przedstawiono zarzut popełnienia czynu polegającego na tym, że *„w dniu 28 sierpnia 2012 r. o godz. 18.40 w miejscowości M., kierował w ruchu lądowym po drodze publicznej pojazdem typu rower składak, będąc w stanie nietrzeźwości, określonej wynikami 1,72 mg/l, 1,71 mg/l, 1,69 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu”* – tj. przestępstwa z art. 178a § 2 k.k. (k. 5).

Podejrzany do tak zarzuczonego czynu się przyznał, składając potwierdzające jego treść wyjaśnienia (k. 8).

W skierowanym w dniu 11 listopada 2012 r. do Sądu Rejonowego w O. akcie oskarżenia J. O. oskarżony został o to, że *„w dniu 27 sierpnia 2012 r. o godz. 21.15 w m. O., na skrzyżowaniu ulic K./C. kierował w ruchu lądowym po drodze publicznej pojazdem typu rower składak, będąc w stanie nietrzeźwości z wynikami 0,63 mg/l, 0,63 mg/l, 0,64 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu”* – tj. o czyn określony w art. 178a § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 r., Sąd Rejonowy w O. oskarżonego J. O. od popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu uniewinnił uznając, że rozpoznanie sprawy o czyn, co do którego było prowadzone postępowanie przygotowawcze, stanowiłoby niedopuszczalne wyjście poza granice aktu oskarżenia.

Apelację od tego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w O. Autor apelacji zaskarżył orzeczenie sądu pierwszej instancji w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając *„obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 337 § 1 k.p.k., poprzez niezwrócenie oskarżycielowi publicznemu, na podstawie powołanego wyżej przepisu, na etapie wstępnej kontroli, aktu oskarżenia przeciwko J.O., celem usunięcia jego braków formalnych, poprzez zharmonizowanie opisu zarzucanego oskarżonemu czynu w akcie oskarżenia z opisem wskazanym w postanowieniu o przedstawieniu zarzutu, lecz uznanie, że skarga oskarżyciela publicznego spełniała wymogi formalne i w sposób prawidłowy określała zarzucany oskarżonemu czyn, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu, który nie jest tożsamy z czynem wskazanym w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów”*. W konkluzji skarżący

wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013 r., Sąd Okręgowy w O. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną.

Kasację w przedmiotowej sprawie wniósł Prokurator Okręgowy w O. Zaskarżył on wyrok Sądu Okręgowego w całości na niekorzyść oskarżonego podnosząc zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na jego treść „*a mianowicie art. 337 § 1 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. i w zw. z art. 438 § 2 k.p.k., wyrażające się utrzymaniem przyjętego za podstawę kwestionowanego orzeczenia stanowiska, jakoby na etapie wstępnej kontroli aktu oskarżenia, brak było zasadnych podstaw do zwrotu aktu oskarżenia oskarżycielowi, celem usunięcia braków formalnych wniesionej skargi, poprzez zweryfikowanie pod względem tożsamości zawartego w niej zarzutu z opisem czynu określonego w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawionej zasadności aprobaty poprzez utrzymanie w mocy, zapadłego w wyniku wdrożenia procesu sądowego i rozpoznania sprawy o czyn nie objęty przedmiotem i pozostający poza sferą toczącego się w niniejszej sprawie postępowania, wyroku uniewinniającego i w ostatecznym efekcie spowodowało, że zaistniałe w przebiegu postępowania przed Sądem I instancji uchybienia, niejako przetransportowane zostały do wydanego przez Sąd odwoławczy orzeczenia, czyniąc je tym samym równie wadliwym, jak zaskarżony apelacją wyrok Sądu Rejonowego*”. Przy tak sformułowanym zarzucie autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w O. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w O. i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Stanowisko to podtrzymał uczestniczący w rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie można odmówić słuszności twierdzeniom autora kasacji, w których wskazuje na naruszenie w niniejszej sprawie przepisów art. 337 § 1 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. Wprawdzie, co oczywiste, do uchybienia w zakresie tzw. wstępnej kontroli aktu oskarżenia, mogło dojść i doszło w tym wypadku na etapie

postępowania w instancji *a quo*, i co więcej tego rodzaju zarzut został uprzednio podniesiony przez oskarżyciela publicznego w zwykłym środку odwoławczym, wszelako nietrafny pogląd prawny wyrażony przez Sąd Okręgowy w zakresie interpretacji art. 337 § 1 k.p.k. skutkowało przeniesieniem błędu popełnionego przez sąd *meriti* do poddanego kontroli kasacyjnej orzeczenia Sądu drugiej instancji. To z kolei uprawniało skarżącego do ponowienia w nadzwyczajnym środку zaskarżenia zarzutu apelacyjnego, było to bowiem konieczne dla dokonania kontroli kasacyjnej wyroku, o którym mowa w art. 519 k.p.k.

Przystępując do merytorycznych rozważań kwestii zakresu przeprowadzanej w każdej sprawie wstępnej kontroli aktu oskarżenia, jest to bowiem w tym wypadku problem kluczowy, przypomnieć należy, że przepis art. 337 § 1 k.p.k. nie tylko uprawnia, lecz wręcz obliuguje prezesa sądu do zwrotu aktu oskarżenia oskarżycielowi, jeżeli nie odpowiada on warunkom formalnym określonym w art. 119, 332, 333 lub 335 k.p.k., a także wtedy, gdy nie zostały spełnione warunki wymienione w art. 334 k.p.k.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że jednym z warunków formalnych, wynikających z przepisu art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., jest „dokładne określenie zarzucanego oskarżonemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody”. Truizmem wydaje się w tym miejscu przypominanie, że postępowanie karne wszczyna się i prowadzi w związku z określonym zdarzeniem, co do którego zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 303 k.p.k.). Jeżeli dane, istniejące w chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego lub zebrane w jego toku, uzasadniają dostatecznie, że czyn taki popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu jej zarzutów (art. 313 § 1 k.p.k.) lub powiadamia osobę podejrzaną o treści zarzutu wpisanego do protokołu jej przesłuchania (art. 325g § 1 i 2 k.p.k.), przy czym czyn, który powinien być w postanowieniu (protokole) dokładnie opisany (art. 313 § 2 k.p.k.), zakreśla ramy postępowania prowadzonego przeciwko osobie, a więc wyznacza ontologiczną tożsamość czynu. Oczywiście jest również i to, że jakkolwiek zmiana w zakresie zarzucanego czynu (konieczność zarzucenia czynu nie objętego wydanym uprzednio postanowieniem o przedstawieniu zarzutów albo czynu w zmienionej w

istotny sposób postaci lub też zakwalifikowania czynu z surowszego przepisu) wymaga podjęcia decyzji procesowej, o której mowa w art. 314 k.p.k.

W świetle powyższego trafny jest pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., II KK 228/10 (R-OSNKW 2011, poz. 302 CD; zob. glosa aprobująca: P. Pawlonka, LEX/el. 2011 oraz glosy krytyczne: A. Lach, LEX/el. 2011 i B.J. Stefańska, WPP 2011, nr 2, s. 125-129), w którym wskazuje się na konieczność zharmonizowania zarzutu aktu oskarżenia z zarzutem opisanym w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, w obu tych dokumentach procesowych chodzić musi bowiem o ten sam czyn, tak jak się on rysuje w świetle okoliczności przedmiotowych i podmiotowych sprawy, stanowiących wynik przeprowadzonego postępowania przygotowawczego. Sąd Najwyższy w tym składzie nie dostrzega również argumentów natury prawnej, aby odstąpić od – będącego konkluzją wyrażonego wyżej poglądu – stanowiska, że brak takiej spójności pomiędzy czynem zarzuconym w postanowieniu o przedstawieniu zarzutu (ewentualnie postanowieniu o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów) a zarzutem sformułowanym w akcie oskarżenia, stanowi wadę formalną skargi, której usunięcie następuje w trybie określonym w art. 337 k.p.k. (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., II KK 51/13, LEX nr 1293204). Nie jest to wszakże – jak to błędnie wywodzi Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia z odwołaniem się m.in. do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. w sprawie regulaminu urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 ze zm.) – czynność wykraczająca poza uprawnienia prezesa sądu (przewodniczącego wydziału, upoważnionego sędziego), stanowiąca w rzeczywistości merytoryczną kontrolę postępowania przygotowawczego, która możliwa jest jedynie w ramach czynności przeprowadzonej w oparciu o przepis art. 339 § 3 pkt 4 k.p.k., gdyż treść § 277 powołanego rozporządzenia do takiej konkluzji w żadnym wypadku nie prowadzi. Dokonanie kontroli w trybie art. 337 § 1 k.p.k., przez porównanie zarzutu przedstawionego osobie podejrzanej z zarzutem ujętym w złożonej w sądzie skardze, nie wymaga przecież szczegółowej analizy ani materiału dowodowego ani poprawności i kompletności czynności przeprowadzanych w toku postępowania przygotowawczego, a co więcej, pozwala na realizację celu tego rodzaju wstępnych czynności w sprawach karnych o

przestępstwa i wykroczenia oraz o przestępstwa i wykroczenia skarbowe, jakim jest zapewnienie rozstrzygnięcia sprawy w miarę możliwości na pierwszej rozprawie lub posiedzeniu (§ 273 wskazanego wyżej rozporządzenia).

Należy zgodzić się ze skarżącym, że już samo brzmienie przepisu art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. (wszakże cały ten przepis obejmuje kontrola przewidziana w art. 337 § 1 k.p.k.) wskazuje, że przewidziany w nim warunek formalny („dokładne określenie zarzucanego czynu”) powinien pozostawać w relacji odnoszącej się z jednej strony do zarzutu określonego w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, zaś z drugiej upoważnia do rozumienia jego znaczenia („dokładne”) nie tyle w sensie: precyzyjne, szczegółowe, mieszczące się w schematycznych, szablonowych ramach, lecz właśnie jako odzwierciedlające, odwzorowujące istotne cechy, pozostające w zgodzie bądź też odpowiadające wzorcowi, a tym samym spełniające wymóg zachowania tożsamości z uprzednio zarzucanym czynem, co do którego prowadzone było postępowanie. Trudno przecież mówić o dotrzymaniu, wymaganej treścią art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. dokładności, w sytuacji kiedy zawarte w treści aktu oskarżenia określenie jego ram przedmiotowo – podmiotowych, pozostawało zupełnie poza strefą toczącego się w sprawie postępowania, zaś objęty tymże zarzutem czyn pozostawał całkowicie odmiennym od czynu określonego w postanowieniu, o jakim mowa w art. 313 § 1 i 2 k.p.k. i w żadnej mierze pod względem tożsamości nie przystawał do zdarzenia faktycznego, którego to postępowanie przygotowawcze dotyczyło. Chybiony jest przy tym argument, użyty przez zresztą sąd *ad quem* niejako na marginesie, o możliwości rozwiązania tego problemu na etapie merytorycznej kontroli postępowania przygotowawczego prowadzonej na podstawie art. 339 § 3 pkt 4 k.p.k. W niniejszej sprawie, o czym przekonuje zgromadzona w aktach dokumentacja procesowa, nie może być mowy o istotnych brakach postępowania przygotowawczego. Nieprawidłowe określenie przez oskarżyciela w akcie oskarżenia zarzutu nie było przecież spowodowane wadliwością w sferze ustaleń merytorycznych postępowania, lecz jedynie błędem formalnym wynikającym z przyczyn zupełnie nie związanych z jego przebiegiem.

Myli się wreszcie Sąd odwoławczy, gdy stwierdza, że zapadłe w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie nie powoduje stanu *res iudicata*. W odniesieniu do czynu

objętego w tym postępowaniu postanowieniem o przedstawieniu zarzutów oczywiście tak jest, lecz powaga rzeczy osądzonej, wobec wydanego wyroku uniewinniającego, wystąpi niewątpliwie co do czyny sformułowanego w akcie oskarżenia, i to niezależnie od przyczyn, z powodu których takie orzeczenie zapadło.

Stwierdzone przez Sąd Najwyższy rażąco naruszenie prawa (art. 337 § 1 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k.) miało przy tym istotny wpływ na treść orzeczenia, skutkowało bowiem przeprowadzeniem postępowania jurysdykcyjnego w zakresie całkowicie niezgodnym ze zdarzeniem, które objęte było wcześniejszym postępowaniem przygotowawczym. Implikowało to uchylenie nie tylko zaskarżonego kasacją wyroku odwoławczego, lecz także poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji, ponieważ to na tym etapie postępowania wystąpiło stwierdzone uchybienie i tylko w tej instancji, w toku powtórnego procedowania, obejmującego również kontrolę przewidzianą w art. 337 § 1 k.p.k., może być ono obecnie konwalidowane. Taki też będzie przy ponownym rozpoznaniu sprawy tok postępowania, do czego Sąd Rejonowy jest zobligowany z uwagi na treść art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

Uwzględniając powyższe orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.